

Sygn. akt III U 88/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2014r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Danuta Poniatowska
Protokolant:	sekr. sądowy Beata Dzienis

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 maja 2014r. w Suwałkach

sprawy **Zakładu (...)**

przy udziale zainteresowanej **Państwowej Inspekcji Pracy (...)** w **B. Oddział w S.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie

w związku z odwołaniem Zakładu (...)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

z dnia 18 grudnia 2013 r. znak (...)

zmienia zaskarżoną decyzję i ustala, że A. B. prowadzący Zakład (...) w roku składkowym obejmującym okres rozliczeniowy od 1.04.2014r. do 31.03.2015r. nie ma obowiązku podwyższenia o 100% składki na ubezpieczenie wypadkowe.

Sygn. akt III U 88/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 18.12.2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B., wskazując na art. 36 ustawy z dnia 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. z 2009r. Nr 167, poz.1322 ze zm.) oraz art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. t.j. z 2009r. Nr 205, poz. 1585) stwierdził, że stopa procentowa składki na ubezpieczenie społeczne wypadkowe, jaka została ustalona dla płatnika składek – A. B. Zakład (...), na najbliższy rok składkowy obejmujący okres rozliczeniowy od 01.04.2014r. do 31.03.2015r. ulega podwyższeniu o 100%. Argumentował, iż podwyższenie składki było wynikiem wystąpienia Państwowej Inspekcji Pracy (...)

W O/S.. Okoliczności uzasadniające złożenie takiego wniosku PIP stwierdził w wyniku dwukrotnie przeprowadzonej kontroli płatnika składek, podczas których wykryto rażące naruszenie przez pracodawcę przepisów bhp.

W odwołaniu A. B. prowadzący Zakład (...) w S., domagał się zmiany decyzji, którą ocenił jako krzywdzącą. Podniósł, iż dochował wszelkich starań, aby pracownicy wykonywali prace z uwzględnieniem przepisów bhp. W Zostali

przeszkoleni w zakresie bhp i wyposażeni w środki ochronne. Jednak dopiero podczas kontroli PIP założyli kaski i wyposażyli rusztowania we wszystkie elementy. Stwierdzone nieprawidłowości miały miejsce pod jego nieobecność. Za niesprawiedliwe uznał karanie pracodawcy za nieprawidłowości, których dopuścił się pracownik.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. Podtrzymał podstawy skarżonej decyzji i dodatkowo wskazał, iż organ rentowy nie posiada uprawnień do podważania ustaleń inspektora pracy. Nie może zatem prowadzić dodatkowego postępowania wyjaśniającego w zakresie naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, czy też miarkować podwyższenia stopy procentowanej na składki wypadkowe.

Postanowieniem z dnia 05.02.2014r. Państwowa Inspekcja Pracy (...)w S. została wezwana do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego. Nie zajęła stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił, co następuje:

A. B. jest właścicielem Zakładu (...), w ramach którego świadczy usługi dekarские i blacharskie. W 2013r. jego zakład był dwukrotnie kontrolowany przez inspektorów pracy PIP Oddziału w S..

Pierwsza kontrola miała miejsce w dniach 25.06 i 01.07.2013r. na targowisku w A., które było modernizowane. Odwołujący był jednym z podwykonawców i jego pracownicy wykonywali prace dekarские. W czasie kontroli inspektor pracy stwierdził, iż wszyscy pracownicy odwołującego - P. A., K. T. i D. L. nie stosowali środków ochrony indywidualnej głowy tj. hełmów ochronnych; P. A. wykonywał prace dekarские wiaty targowej na wysokości 3,5 metra od poziomu gruntu bez zabezpieczenia przed upadkiem z wysokości; K. T. wykonywał prace dekarские wiat targowych z pomostu robotniczego rusztowania typu „warszawa” o wysokości 2 m, które nie zostało wyposażone w pełny pomost roboczy, pion komunikacyjny oraz kompletną balustradę ochronną przy pomocy roboczym; brak barierek ochronnych, barierek pośrednich i desek krawężnikowych, brak tablic informacyjnych określających wykonawcę montażu rusztowania z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz numeru telefonu oraz dopuszczalnego obciążenia pomostu roboczego na konstrukcji rusztowania, brak uziemienia konstrukcji rusztowania.

Prowadząc powyższą kontrolę inspektor B. S. zeznała, iż stwierdzone naruszenia należało ocenić jako rażące naruszenie przepisów bhp, gdyż brak środków ochrony indywidualnej czy nieprawidłowy montaż rusztowania może być przyczyną wypadku. Z drugiej strony potwierdziła, iż wszystkie elementy ochrony indywidualnej tj. kaski i liny do pracy na wysokości, znajdowały się na terenie budowy. Brakujące elementy rusztowania również były na terenie budowy, znajdowały się obok miejsca, gdzie pracowali pracownicy odwołującego. Nie były one jednak przez pracowników stosowane, za co odpowiedzialność ponosi pracodawca.

Drugą kontrolę przeprowadzono w dniach 19-20.11.2013r. i miała ona miejsce w S. przy ul. (...), podczas prowadzenia przez pracowników odwołującego prac dekarских. W tym czasie inny podmiot prowadził prace remontowe na zewnątrz tego budynku. W trakcie kontroli inspektor pracy stwierdził, iż M. B., który był zatrudniony na podstawie umowy o dzieło, wykonywał prace dekarские na dachu bez stosowania środka ochrony indywidualnej głowy tj. hełmu ochronnego oraz bez zabezpieczenia przed upadkiem z wysokości. Pracownicy odwołującego: A. R. i P. A. wykonywali prace na dachu bez zabezpieczenia przed upadkiem z wysokości.

Prowadząc powyższą kontrolę inspektor M. L. zeznał, iż stwierdził również brak instrukcji bezpieczeństwa wykonywania robót budowlanych, której sporządzenie obciążało odwołującego. Nie zostało to ujęte w protokole. Świadek potwierdził, iż stwierdzone uchybienia w ocenie PIP należało ocenić jako rażące naruszenie zasad bhp. Jednocześnie potwierdził, iż w samochodzie, którego używali pracownicy odwołującego widział kaski oraz liny, nie były one jednak przez nich stosowane.

Odwołujący przedstawił karty szkolenia wstępnego pracowników w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy (k. 43-46), z których wynika, iż pracownicy, którzy byli obecni podczas obu kontroli, odbyli ogólny instruktaż i zostali

zapoznani z zasadami bhp. Pracownikom wydano środki ochrony indywidualnej. Posiadali również zaświadczenia lekarskie potwierdzające możliwość pracy na wysokości powyżej 3 m.

Sąd zważył, co następuje:

Jak stanowi art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. z 2009r., Nr 167, poz.1322 ze zm.) inspektor pracy może wystąpić do jednostki organizacyjnej Zakładu właściwej ze względu na siedzibę płatnika składek z wnioskiem o podwyższenie płatnikowi składek, u którego w czasie dwóch kolejnych kontroli stwierdzono rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, o 100 % stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe ustalanej na najbliższy rok składkowy.

W sprawie bezopornym było, iż odwołujący został poddany dwóm kontrolom przez inspektorów PIP, trudno jednak uznać je za dwie kolejne, o których mówi powyższy przepis. W tym zakresie wymaga przytoczenia stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku zawarte w wyroku z dnia 17.12.2013r. sygn. III AUa 700/13 (LEX 1409038), w którym wskazał, iż uprawnienie inspektora pracy aktualizuje się dopiero podczas drugiej kontroli u tego samego pracodawcy, podczas której nastąpiło stwierdzenie naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, przy czym druga kontrola musi następować bezpośrednio po pierwszej, a w każdej z dwóch kolejnych kontroli wymagane jest stwierdzenie rażącego naruszenia przepisów bhp. Innej interpretacji przepisu art. 36 ust. 1 ustawy z 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych sprzeciwia się użycie przez ustawodawcę sformułowania "w czasie dwóch kolejnych kontroli". Gdyby ustawodawcy nie chodziło o dwie kontrole bezpośrednio po sobie następujące, to z pewnością użyłby sformułowania "w czasie kolejnych kontroli".

W przypadku odwołującego różnica między obiema kontrolami wyniosła ponad 5 miesięcy i każda trwał 2 dni. Pomijając kwestie stwierdzonych nieprawidłowości należy wskazać, iż taka rozpiętość między jedną a drugą kontrolą nie uzasadnia wystąpienia do organu rentowego o ukaranie pracodawcy poprzez podwyższenie stawki stopy procentowej o 100%.

Zastrzeżenia Sądu budzi również przyjęcie, iż stwierdzone u odwołującego uchybienia w zakresie i bezpieczeństwa pracy i higieny pracy miały charakter „rażącego” naruszenia przepisów. Analiza protokołów kontroli oraz nakazów wystosowanych przez PIP do odwołującego nie wskazuje, aby ujawnione uchybienia były rażące. Z dokumentów tych nie wynika takie rozpoznanie. Kwestia ta nie może podlegać dowolnej interpretacji kontrolujących. Pracodawca musi bowiem mieć świadomość rangi i konsekwencji stwierdzonych naruszeń z uwagi na konsekwencje związane z zagrożeniem życia i bezpieczeństwa pracowników ale również inne, w tym przypadku związane z podwyższeniem o 100% składki wypadkowej. Natomiast sformułowanie o rażących uchybieniach przepisów bhp pojawia się dopiero we wniosku PIP do ZUS-u o podwyższenie składki na ubezpieczenie wypadkowe.

Zdaniem Sądu przepis art. 36 ust. 1 wypadkowej z uwagi na swój penalny charakter wymaga, aby pracodawca miał wiedze jakie zdarzenia, uchybienia czy zaniechania z jego strony stanowią rażące naruszenie przepisów bhp. W tym przypadku wydaje się, iż wystąpienie z wnioskiem o ukaranie odwołującego było wynikiem jedynie przeprowadzenia w danym roku dwóch kontroli, podczas których inspektorzy stwierdzili naruszenia przez pracowników odwołującego przepisów bhp. Co więcej przepis art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej nie obliguje inspektorów PIP do występowania z takim wnioskiem, a jedynie daje im taką możliwość.

Bez wątpienia w trakcie przeprowadzonych kontroli inspektorzy PIP stwierdzili konkretne naruszenia przez pracowników odwołującego przepisów bhp. Odwołujący nie kwestionował tej okoliczności. W trakcie kontroli z listopada 2013r., jak zeznał świadek M. L., odwołujący dopuścił się również naruszenia przepisów, gdyż nie sporządził instrukcji bezpieczeństwa wykonywania robót budowlanych, z której treścią winien zaznajomić pracowników. Analiza materiału dowodowego wskazuje jednak, iż pracodawca właściwie wywiązywał się z ciężących na nim obowiązków, oprócz braku wspomnianej instrukcji. Jednak jej brak nie był na tyle istotny, aby mówić o rażącym naruszeniu przez odwołującego przepisów bhp. Sami inspektorzy zeznający w charakterze świadków przyznali, iż widzieli wszystkie

środki ochrony indywidualnej oraz brakujące elementy rusztowania, których braki wymienili w protokołach. Zatem wszystkie zabezpieczenia odwołujący zapewnił i wydał pracownikom.

Zdaniem Sądu stwierdzone uchybienia powstały z winy pracowników, którzy pomimo posiadanie odpowiednich środków i wiedzy, iż muszą korzystać z takich zabezpieczeń, nie używali ich. Znamienne w sprawie było, iż naruszenia przepisów bhp dotyczyły ochrony indywidualnej, a w tym zakresie działania lub zaniechania pracowników odgrywają dużą rolę. Nie można zatem mówić, aby odwołujący nie zapewniał pracownikom środków ochrony lub utrudniał z ich korzystania. Co prawda odwołujący nie wykazał, iż kategorycznie egzekwował od pracowników korzystanie z tych środków ochronnych, jednak z jego wyjaśnień wynikało, iż przy nim zachowywali się właściwie. W takim stanie rzeczy nie można obciążać odwołującego sankcją przewidzianą w art. 36 ust.1 ustawy wypadkowej, gdyż winę za stwierdzone uchybienia ponoszą pracownicy, a nie pracodawca (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04.06.2013r. sygn. akt I UK 562/12, LEX 1324607).

W związku z powyższym, na podstawie art. 477¹⁴ §2 kpc orzeczono, jak w sentencji.

mt